

Sygn. akt: III AUa 1615/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

Sędziowie: SSA Jolanta Wolska

SSA Lucyna Guderska

Protokolant: sekr. sądowy Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2012 r. w Łodzi

sprawy **J. B. (1), M. B., J. B. (2), S. C., P. C., M. D., J. D., J. G., B. K., W. K., W. W., S. W. (1), S. W. (2), J. B. (3) przy udziale (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z Ł.**

i sprawę (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. z udziałem R. A.

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddziałowi w Ł.**

o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia,

na skutek apelacji **M. B., J. B. (2), S. C., B. K., W. K., (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.,**

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi

z dnia 6 kwietnia 2011 r., sygn. akt VIII U 2927/08;

1. **odrzuca apelację w części dotyczącej W. W.;**

2. **oddala apelację w pozostałej części;**

3. **zasądza od M. B., J. B. (2), S. C., B. K., (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddziału w Ł. kwoty po 120 (sto dwadzieścia) złotych, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.**

Sygn. akt III AUa 1615/11

UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 23 lipca 2008 roku, 29 lipca 2008 roku, 31 lipca 2008 roku, 4 sierpnia 2008 roku i 5 sierpnia 2008 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł. stwierdził, że J. B. (1), M. B., J. B. (2), S. C., P. C., M. D., E. D., J. G., B. K., W. K., W. W., S. W. (1), S. W. (2), J. B. (3) i R. A. w różnych okresach, poczynając od dnia 1 października 2004 roku do dnia 31 października 2005 roku nie podlegają ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu z tytułu wykonywania umowy zlecenia oraz od 1 listopada 2005 roku nie podlegają ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i ubezpieczeniu chorobowemu z tytułu wykonywania pracy nakładczej w (...) Spółce z o.o. w Ł.. W uzasadnieniu tych piętnastu decyzji organ rentowy wskazał,

że przeprowadzone postępowanie dało podstawy do uznania, że zawarte przez ubezpieczonych ze spółką (...) umowy zlecenia i umowa o pracę nakładczą miały charakter pozorny, a ich jedynym celem było uzyskanie drugiego tytułu do ubezpieczeń społecznych i uniknięcie opłacania składek z tytułu pozarolniczej działalności gospodarczej.

W odwołaniu od tych decyzji ubezpieczeni, jak też spółka w odniesieniu do R. A., wnieśli o zmianę decyzji i ustalenie, że w spornym okresie wykonawcy podlegali ubezpieczeniom społecznym z tytułu zawartych umów zlecenia oraz umów o pracę nakładczą, strony spornych umów faktycznie wykonywały bowiem swoje zobowiązania, a umowy zawierane przez odwołujących i R. A. dawały możliwość zarobienia dodatkowych pieniędzy ubezpieczonym w tym samym czasie, w którym prowadzili swoją działalność gospodarczą. Organ rentowy domagał się oddalenia odwołań.

Sąd Okręgowy w Łodzi połączył sprawy z w/w odwołań celem łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2011 roku oddalił odwołania i zasądził od odwołujących na rzecz ZUS koszty zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że Spółka z o.o. (...) w Ł. została zawiązana w listopadzie 2003 roku, zarząd sprawowała R. Z.. Przedmiotem działalności spółki jest produkcja, handel i usługi w szerokim zakresie. W 2006 roku spółka zajmowała się pośrednictwem finansowym, handlem parafarmaceutykami, usługami reklamowymi i marketingowymi, usługami informatycznymi oraz doradztwem personalnym (biuro matrymonialne). W 2004 i częściowo w 2005 roku spółka zawierała umowy zlecenia, a od listopada 2005 roku prawie wyłącznie umowy o pracę nakładczą. W październiku 2005 roku zatrudnienie na podstawie umów zlecenia wynosiło 180 osób, a od listopada 2005 roku były to już praktycznie wyłącznie umowy o pracę (...) osób. Natomiast w 2006 roku spółka zatrudniała 4 osoby na podstawie umów o pracę, 1 osobę na podstawie umowy zlecenia oraz 217 osób na podstawie umów o pracę nakładczą.

W 2007 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeprowadził kontrolę w zakresie prawidłowości i rzetelności obliczania, potrącania i opłacania składek oraz zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i zdrowotnego w Spółce z o.o. (...) w Ł.. Z wyjaśnień R. Z. wynikało m.in., że głównym zadaniem zleceniobiorców było rozprowadzanie ulotek reklamowych. Część osób zajmowała się także poszukiwaniem kontaktów handlowych z innymi firmami zajmującymi się pośrednictwem finansowym, przeważnie przez zbieranie wycinków prasowych. Co do pracy nakładczej spółka twierdziła, że najczęściej wykonawcy dokonywali analiz telemarketingowych, polegających na zbieraniu informacji z gazet i (...), zgodnie z przekazanymi wytycznymi. W większości przypadków, poczynając od 1 listopada 2005 roku, nastąpiła zmiana formy umów ze zlecenia na pracę nakładczą. Natomiast z wyjaśnień kontrolowanych zleceniobiorców i chałupników wynikało, że głównym ich zadaniem było zbieranie informacji w postaci wycinków prasowych z gazet takich jak: (...), Gazeta (...), (...) odnośnie usług finansowych. Według ustaleń kontrolnych około 200 osób zajmowało się tą samą czynnością odnośnie tych samych kilku gazet i poszukiwaniem informacji na ten sam temat. W czasie kontroli organu rentowego spółka nie przedłożyła dokumentacji potwierdzającej przekazywanie raportów, wycinków bądź danych osób, które mogły być pozyskane przy pośrednictwie finansowym, nie przedstawiono listy kontrahentów. Przesłuchani w toku postępowania przez ZUS świadczący pracę i usługi na rzecz spółki nie potrafili wskazać żadnego potencjalnego klienta przekazanego spółce, zainteresowanego usługami pośrednictwa finansowego przez nią świadczonymi. Wykonawcy i zleceniobiorcy mówili bardzo ogólnie o zleconych im czynnościach. Firma (...) nie przedstawiła żadnych faktur, nie przedłożono dowodów na wykonanie gadżetów reklamowych. Spółka nie złożyła dokumentów potwierdzających zawarcie umów z bankami, czy potwierdzających uzyskanie prowizji z tytułu uzyskanych kredytów.

Według rachunku zysków i strat Spółka z o.o. (...) w 2006 roku osiągnęła przychód w łącznej kwocie 1.151.832,15 zł, a koszty zamknęły się kwotą 1.279.769,54 zł. Sprawozdanie finansowe spółki sporządzone na dzień 31 grudnia 2006 roku wykazało sumę bilansową 31.271,82 zł oraz stratę netto w kwocie 254.321,46 zł. Przychód ze sprzedaży usług wyniósł łącznie kwotę 1.119.487,26 zł, na którą złożyły się sprzedaż nieudokumentowana w kwocie 829.189,38 zł oraz sprzedaż udokumentowana w kwocie 290.297,88 zł. Sprzedaż nieudokumentowana objęła przychód z prowizji pośrednictwa finansowego w kwocie 823.340 zł oraz przychód z doradztwa personalnego (usługi biura matrymonialnego) w kwocie 5.660,22 zł, jak też przychód z pozostałych usług w kwocie 189,16 zł. Sprzedaż

udokumentowana objęła przychód z obsługi programów informatycznych w kwocie 41.322 zł, przychód ze sprzedaży usług informatycznych w kwocie 27.629,75 zł, przychód ze sprzedaży usług marketingowych w kwocie 124.521,32 zł, przychód ze sprzedaży usług pośrednictwa finansowego w kwocie 93.046 zł oraz przychód z pozostałych usług (ksero, ulotki, plakaty) w kwocie 3.778,81 zł. Wynagrodzenia za pracę wyniosły łącznie kwotę 1.100.140 zł, obejmującą wynagrodzenia z tytułu umów o pracę w kwocie 1.099.690 zł oraz wynagrodzenia z tytułu umów zlecenia w kwocie 450 zł. Świadczenia na rzecz osób świadczących pracę (obejmujące składki na ubezpieczenia społeczne oraz koszty bhp) wyniosły łącznie 192.194,05 zł.

Z dalszych ustaleń Sądu wynika, że S. C. prowadzi działalność gospodarczą - taksówkę osobową, na podstawie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej. Od dnia 1 września 2005 roku z tytułu tej działalności odwołujący dokonał zgłoszenia jedynie do ubezpieczenia zdrowotnego. Umową zlecenia z dnia 1 lipca 2005 roku odwołujący podjął się obowiązków przedstawiciela handlowego - reklama i poszukiwanie klientów na rzecz (...) Spółki z o.o. w Ł. na okres miesiąca, umowy co miesiąc odnawiano - do dnia 31 października 2005 roku, za wynagrodzeniem 150 zł brutto, wypłata nastąpić miała po wystawieniu rachunku przez zleceniobiorcę oraz stwierdzeniu przez zleceniodawcę terminowego i prawidłowego wykonania pracy. S. C. zgłoszony został przez spółkę (...) do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych: emerytalnego, rentowych i zdrowotnego oraz do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego z tytułu zawartych umów zlecenia. Od dnia 1 listopada 2005 roku S. C. zgłoszony został przez Spółkę z o.o. (...) w Ł. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, to jest emerytalnego, rentowych i zdrowotnego oraz do dobrowolnego chorobowego, jako osoba wykonująca pracę nakładczą. Ubezpieczony z mocy umowy o pracę nakładczą od listopada 2005 roku miał wykonywać prace polegające na ręcznym wytwarzaniu gadżetów reklamowych, przygotowywaniu materiałów reklamowych do dystrybucji, na czynnościach ankieterskich, wykonywaniu analiz telemarketingowych. Miał też poszukiwać klientów do biura oraz zainteresowanych kredytami. Praca miała polegać na pozyskaniu kilku potencjalnych klientów w ciągu miesiąca. Wykonawcy przysługiwało wynagrodzenie za wykonaną pracę obliczone wg stawki jednostkowej. W dniu 20 grudnia 2006 roku i 20 grudnia 2007 roku strony zawarły aneksy do umowy o pracę nakładczą. Wprowadzono dodatkowy rodzaj pracy, polegającej na pozyskiwaniu klientów oraz zmieniono minimalną i maksymalną miesięczną ilość pracy, jak też stawki wynagrodzenia. W dniu 20 grudnia 2006 strony zawarły aneks do umowy o pracę nakładczą, zmieniający umowę od dnia 1 stycznia 2007 roku poprzez zmianę stawki jednostkowej wynagrodzenia, podobnie uczyniono aneksem z 20 grudnia 2007 roku, obowiązującym od dnia 1 stycznia 2008 roku. Sporządzana została dokumentacja kadrowa związana z zatrudnieniem S. C.. Odwołujący przeszedł instruktaż ogólny i stanowiskowy z zakresu bhp. W aktach osobowych znajduje się również zaświadczenie lekarskie o zdolności do pracy. Zgodnie ze zleceniami roboczymi wykonawca miał zlecone zapoznanie się z informacjami zawartymi w (...) i (...) ze sporządzeniem raportów w ilości 4 sztuk miesięcznie, zawierających dane zebrane w postaci tabeli - zgodnie z przekazanymi wytycznymi - zebranie informacji na temat oferty i zakresu działania biur matrymonialnych, poszukiwanie klientów zgodnie z wytycznymi. Z tytułu zawartej umowy o pracę nakładczą odwołujący, według potwierdzeń odbioru i rozliczenia pracy, otrzymywał wynagrodzenie miesięczne w wysokościach brutto: od listopada 2005 - 425 zł, od stycznia 2006 roku - 450 zł, od stycznia 2007 roku - 470 zł brutto, od stycznia 2008 roku - 570 zł brutto, za styczeń-luty 2009 roku - 638 zł.

Odwołujący B. K. także prowadzi działalność gospodarczą w zakresie przewozu osób, która jest jego głównym źródłem dochodu. Od 1 marca 2006 roku B. K. zgłoszony został przez Spółkę z o.o. (...) w Ł. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, to jest emerytalnego, rentowych i zdrowotnego oraz do dobrowolnego chorobowego, jako osoba wykonująca pracę nakładczą. Z mocy umowy o pracę nakładczą B. K. miał wykonywać takie same prace, jak S. C.. W dniach 20 grudnia 2006 roku oraz 20 grudnia 2007 roku strony także zawarły aneksy do umowy o pracę nakładczą. Wprowadzono dodatkowy rodzaj pracy, polegającej na pozyskiwaniu klientów oraz zmieniono minimalną i maksymalną miesięczną ilość pracy, jak też stawki wynagrodzenia. Sporządzana została dokumentacja kadrowa związana z zatrudnieniem B. K.. Z tytułu zawartej umowy o pracę nakładczą odwołujący, według potwierdzeń odbioru i rozliczenia pracy, otrzymywał wynagrodzenie miesięczne w wysokościach brutto: od marca 2006 roku - 450 zł, od stycznia 2007 roku - 470 zł, od stycznia 2008 roku - 570 zł brutto.

Odwołujący W. K. także prowadzi działalność gospodarczą w zakresie przewozu osób. Od października 2004 roku ubezpieczony w ramach umowy zlecenia podjął się obowiązków przedstawiciela handlowego - reklama i poszukiwanie klientów na rzecz (...) Spółki z o.o. w Ł.. Z tytułu tej umowy został zgłoszony do ubezpieczeń społecznych. Kolejne umowy zawierał na dalsze okresy miesięczne, wyrejestrowany został z ubezpieczeń z dniem 31 sierpnia 2005 roku. Wynagrodzenie w każdej z tych umów wynosiło 150 zł, wypłata następować miała po wystawieniu rachunku przez zleceniobiorcę oraz stwierdzeniu przez zleceniodawcę terminowego i prawidłowego wykonania pracy. Od 1 listopada 2005 roku W. K. zgłoszony został przez Spółkę z o.o. (...) w Ł. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, to jest emerytalnego, rentowych i zdrowotnego oraz do dobrowolnego chorobowego, jako osoba wykonująca pracę nakładczą, Zawarł umowę tej samej treści, jak S. C. i pozostali odwołujący. Ubezpieczony z mocy umowy zlecenia roznosić miał ulotki o biurach rachunkowych i kredytach. Zainteresowana spółka nie kontrolowała odwołującego z efektów zleconych czynności. Z mocy umowy o pracę nakładczą W. K. miał wykonywać prace polegające na ręcznym wytwarzaniu gadżetów reklamowych, przygotowywaniu materiałów reklamowych do dystrybucji, na czynnościach ankieterskich, wykonywaniu analiz telemarketingowych. Strony umowy określiły minimalną i maksymalną miesięczną ilość pracy, jaką wykonawca miał wykonywać. Wykonawcy przysługiwało wynagrodzenie za wykonaną pracę obliczone wg stawki jednostkowej. Strony tej umowy także zawarły dwa aneksy do umowy, w których wprowadzono dodatkowy rodzaj pracy oraz zmieniono minimalną i maksymalną miesięczną ilość pracy, jak też stawki wynagrodzenia. Sporządzona została dokumentacja kadrowa związana z zatrudnieniem W. K.. Z tytułu zawartej umowy o pracę nakładczą odwołujący, według potwierdzeń odbioru i rozliczenia pracy, otrzymywał wynagrodzenie miesięczne w wysokościach brutto: 425 zł, od stycznia 2006 roku - 450 zł, od stycznia 2007 roku - 470 zł, od stycznia 2008 roku - 570 zł brutto.

Odwołujący J. B. (2) również prowadzi działalność gospodarczą w zakresie przewozu osób. Od października 2004 roku ubezpieczony w ramach umowy zlecenia podjął się obowiązków przedstawiciela handlowego - reklama i poszukiwanie klientów na rzecz (...) Spółki z o.o. w Ł.. Z tytułu tej umowy został zgłoszony do ubezpieczeń społecznych. Kolejne umowy zawierał na dalsze okresy miesięczne, wyrejestrowany został z ubezpieczeń z dniem 31 października 2005 roku. Wynagrodzenie w każdej z tych umów wynosiło 150 zł, wypłata następować miała po wystawieniu rachunku przez zleceniobiorcę oraz stwierdzeniu przez zleceniodawcę terminowego i prawidłowego wykonania pracy. Od 1 listopada 2005 roku J. B. (2) zgłoszony został przez Spółkę z o.o. (...) w Ł. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, to jest emerytalnego, rentowych i zdrowotnego oraz do dobrowolnego chorobowego, jako osoba wykonująca pracę nakładczą, Zawarł umowę tej samej treści, jak S. C. i pozostali odwołujący. Ubezpieczony z mocy umowy zlecenia roznosić miał ulotki o biurach rachunkowych i kredytach. Zainteresowana spółka nie kontrolowała odwołującego z efektów zleconych czynności. Z mocy umowy o pracę nakładczą J. B. (2) miał wykonywać prace polegające na ręcznym wytwarzaniu gadżetów reklamowych, przygotowywaniu materiałów reklamowych do dystrybucji, na czynnościach ankieterskich, wykonywaniu analiz telemarketingowych. Strony umowy określiły minimalną i maksymalną miesięczną ilość pracy, jaką wykonawca miał wykonywać. Wykonawcy przysługiwało wynagrodzenie za wykonaną pracę obliczone wg stawki jednostkowej. Strony tej umowy także zawarły dwa aneksy do umowy, w których wprowadzono dodatkowy rodzaj pracy oraz zmieniono minimalną i maksymalną miesięczną ilość pracy, jak też stawki wynagrodzenia. Sporządzona została dokumentacja kadrowa związana z zatrudnieniem J. B. (2). Z tytułu zawartej umowy o pracę nakładczą odwołujący, według potwierdzeń odbioru i rozliczenia pracy, otrzymywał wynagrodzenie miesięczne w wysokościach brutto: 425 zł, od stycznia 2006 roku - 450 zł, od stycznia 2007 roku - 470 zł, od stycznia do czerwca 2008 roku - 570 zł brutto.

Odwołujący M. B. także prowadzi działalność gospodarczą w zakresie przewozu osób, która jest jego głównym źródłem dochodu. Od 1 marca 2006 roku M. B. zgłoszony został przez Spółkę z o.o. (...) w Ł. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, to jest emerytalnego, rentowych i zdrowotnego oraz do dobrowolnego chorobowego, jako osoba wykonująca pracę nakładczą. Z mocy umowy o pracę nakładczą M. B. miał wykonywać takie same prace, jak S. C.. W dniach 20 grudnia 2006 roku oraz 20 grudnia 2007 roku strony także zawarły aneksy do umowy o pracę nakładczą. Wprowadzono dodatkowy rodzaj pracy, polegającej na pozyskiwaniu klientów oraz zmieniono minimalną i maksymalną miesięczną ilość pracy, jak też stawki wynagrodzenia. Sporządzana została dokumentacja kadrowa związana z zatrudnieniem M. B.. Z tytułu zawartej umowy o pracę nakładczą odwołujący, według potwierdzeń odbioru

i rozliczenia pracy, otrzymywał wynagrodzenie miesięczne w wysokościach brutto: od stycznia 2006 roku - 450 zł, od stycznia 2007 roku - 470 zł, od stycznia 2008 roku - 570 zł, za miesiące styczeń i luty 2009 roku - 638 zł brutto.

Zainteresowany R. A. prowadzi działalność gospodarczą w postaci przewozu osobowego, która jest głównym źródłem jego dochodów. Na podstawie umów zlecenia zatrudniony został w charakterze przedstawiciela handlowego za wynagrodzeniem 150 zł miesięcznie, poczynając od 1 czerwca 2005 roku do 31 października 2005 roku. Podjął się reklamy i poszukiwania klientów. Według umowy wypłata wynagrodzenia następować miała po wystawieniu rachunku przez zleceniobiorcę i stwierdzeniu prawidłowego wykonania pracy zleconej. Od 1 listopada 2005 roku R. A. zgłoszony został przez Spółkę z o.o. (...) w Ł. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, to jest emerytalnego, rentowych i zdrowotnego oraz do dobrowolnego chorobowego, jako osoba wykonująca pracę nakładczą, zawarł umowę tej samej treści, jak S. C.. Z mocy umowy o pracę nakładczą R. A. miał wykonywać prace polegające na ręcznym wytwarzaniu gadżetów reklamowych, przygotowywaniu materiałów reklamowych do dystrybucji, na czynnościach ankieterskich, wykonywaniu analiz telemarketingowych. Strony umowy określiły minimalną i maksymalną miesięczną ilość pracy, jaką wykonawca miał wykonywać. Wykonawcy przysługiwało wynagrodzenie za wykonaną pracę obliczone wg stawki jednostkowej. Strony tej umowy także zawarły dwa aneksy do umowy, w których wprowadzono dodatkowy rodzaj pracy oraz zmieniono minimalną i maksymalną miesięczną ilość pracy, jak też stawki wynagrodzenia. Sporządzona została dokumentacja kadrowa związana z zatrudnieniem W. A.. Z tytułu zawartej umowy o pracę nakładczą zainteresowany, według potwierdzeń odbioru i rozliczenia pracy, otrzymywał wynagrodzenie miesięczne w wysokościach brutto: od listopada 2005 roku - 425 zł, od stycznia do maja 2006 roku - 450 zł brutto.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołania są niezasadne i jako takie podlegają oddaleniu, gdyż okoliczności sprawy wskazują, że umowy zlecenia i umowy o pracę nakładczą, zawarte przez odwołujących i (...) Spółkę z o.o. w Ł. oraz zainteresowanego R. A. i (...) Spółkę z o.o. w Ł., są nieważne w świetle art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p., ponieważ zostały zawarte dla pozorów. Strony nie miały zamiaru realizować obowiązków wynikających z powyższych umów, a jedynym ich celem było umożliwienie przedsiębiorcom uzyskania drugiego tytułu do ubezpieczeń społecznych i tym samym uniknięcie opłacania wyższych składek z tytułu prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, zaś spółce umożliwienie odliczania wykazywanych wynagrodzeń od przychodów firmy. Z tego też powodu przedsiębiorcy nie spełnili warunku do objęcia ubezpieczeniami społecznymi z tytułu zawartych umów w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137, poz. 887 ze zm.).

Sąd Okręgowy uznał, że ubezpieczeni i spółka nie wykazali, aby na podstawie powyższych umów była wykonywana jakakolwiek praca. Strony umów zlecenia, a następnie umów o pracę nakładczą, zawarły je jedynie w celu zagwarantowania odwołującym możliwości skorzystania z wyboru korzystniejszego tytułu ubezpieczenia, z którego odprowadzali składkę w znacznie niższej wysokości niż składki, jakie musieliby odprowadzać z prowadzonej działalności gospodarczej. Zdaniem Sądu odwołujący nie wykonywali żadnych obowiązków na rzecz spółki w ramach podpisanych umów, zaś spółka nie oczekiwała od nich ich wykonywania. Korzyścią dla spółki z tak skonstruowanej umowy była możliwość odliczania wykazywanych wynagrodzeń od przychodów firmy. Skoro w latach 2005 - 2009 spółka zatrudniała około 270 osób na podstawie umów zlecenia oraz umów o pracę nakładczą, które to osoby jednocześnie prowadziły własną działalność gospodarczą (taksówkarze), to należy przyjąć, że celem tych umów było uniknięcie przez ubezpieczonych obowiązku uiszczenia składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności. Rozumowanie to potwierdza fakt, że z chwilą wejścia w życie art. 9 ust. 2a ustawy systemowej, ograniczającego możliwość uniknięcia opłacania składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności przy zbiegu z obowiązkiem ubezpieczeniowym z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, strony zamieniły umowy zlecenia na umowy o pracę nakładczą i starały się skonstruować postanowienia tych ostatnich umów w taki sposób, aby ich cechy odpowiadały przepisom prawa. W ocenie Sądu działania stron umowy, chociażby przez stworzenie całej dokumentacji dotyczącej zatrudnienia, wyłącznie pozorowały wykonywanie umów. Te pozorowane, wykonywane bez nakładu pracy i kosztów, czynności odwołującego nie stanowią podstawy do zastosowania wobec niego przywileju wyboru tytułu ubezpieczenia. Strony

nie miały zamiaru zawierania rzeczywistych umów zlecenia i umów o pracę nakładczą, z której odwołujący mieliby otrzymywać określone wynagrodzenie, zaś spółka, miałaby korzystać z ich pracy, a jedynie zamierzali zawrzeć umowę umożliwiającą odwołującym dokonanie wyboru tytułu ubezpieczenia społecznego, w związku z opłacaniem niższych składek na obowiązkowe ubezpieczenie społeczne, niż wynikające z prowadzonej jednocześnie działalności gospodarczej.

Sąd Okręgowy powołał się przy tym na utrwalone zapatrywania judykatury, m.in. zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 roku w sprawie sygn. akt III UK 75/07. Podniósł również, że sytuacja, w której odwołujący dążą do uzyskania ochrony prawa ubezpieczeń społecznych od przychodów z tytułu umów zlecenia w wysokości 150 zł miesięcznie, a od umów o pracę nakładczą w wysokości od 450 zł do 570 zł, gdzie dla porównania najniższa podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z prowadzonej działalności gospodarczej w tym czasie kształtowała się w wysokości około 1.500 zł miesięcznie, narusza zasady współzycia społecznego. Cel zawarcia umów zlecenia i o pracę nakładczą w postaci osiągnięcia świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą, ale nie może to oznaczać akceptacji dla nagannych i nieobojętnych społecznie zachowań oraz korzystania ze swoich praw w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego. Takie umowy, nawet gdyby nie cechowała ich pozorność, byłyby nieważne w świetle art. 58 § 2 k.c., jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Pozorne umowy, jak i umowy sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, nie wywołują żadnych skutków w prawie ubezpieczeń społecznych i nie mogą stanowić uprawnionego tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym. Do oddalenia odwołań doszło na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Wyrok ten zaskarżyli apelacją w całości ubezpieczeni i Spółka (...) w Ł. zarzucając naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny, sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania i wskazaniem doświadczenia życiowego przez uznanie, że umowy zlecenia i umowy o pracę nakładczą pomiędzy ubezpieczonymi oraz spółką miały charakter pozorny, a odwołujący nie wykonywali pracy na rzecz spółki, jak też naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 83 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie za pozorne umów zawartych pomiędzy ubezpieczonymi a spółką w sytuacji, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje na rzeczywiste wykonywanie pracy przez ubezpieczonych oraz art. 58 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy nie występują przesłanki przemawiające za naruszeniem przez ubezpieczonych zasad współzycia społecznego.

Wskazując na wymienione podstawy apelacji strona skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołań poprzez ustalenie, że odwołujący i zainteresowany R. A. podlegają ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu z tytułu wykonywania umów zlecenia oraz podlegają od dnia 1 listopada 2005 roku ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu z tytułu wykonywania pracy nakładczej w (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ł., a także zasądzenie od organu rentowego na rzecz zainteresowanej kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego za I oraz II instancję; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy wezwał pełnomocników apelujących do usunięcia braków formalnych i fiskalnych apelacji, termin uzupełnienia braków minął 14 czerwca 2011 roku. Apelacje opłacone zostały kwotą 180 złotych, w piśmie z dnia 29 lipca 2011 roku pełnomocnik wskazał, że opłata dotyczy apelacji w sprawie sześciu osób (A., B., B., (...), K., K.). Prawomocnym postanowieniem z dnia 25 sierpnia 2011 roku Sąd Okręgowy odrzucił apelację J. B. (1), P. C., M. D., E. D., J. G., S. W. (1), S. W. (2), J. B. (3).

Sąd Apelacyjny Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zważył:

Apelacja w części dotyczącej W. W. podlega odrzuceniu, a w pozostałej części oddaleniu jako bezzasadna.

Zgodnie z dyspozycją art. 373 k.p.c. - sąd drugiej instancji odrzuci apelację, jeżeli ulegała ona odrzuceniu przez sąd pierwszej instancji. Z kolei art. 370 k.p.c. stanowi, że sąd pierwszej instancji odrzuci apelację wniesioną po upływie

przepisanego terminu, nieopłaconą lub z innych przyczyn niedopuszczalną, jak również apelację, której braków strona nie uzupełniła w wyznaczonym terminie. Bez wątplenia apelacja wywiedziona w sprawie niniejszej w imieniu W. W. nie została opłacona, a zakreślony przez Sąd pierwszej instancji termin do usunięcia braku fiskalnego minął w dniu 14 czerwca 2011 roku. Mimo to Sąd Okręgowy apelacji tej nie odrzucił jako nieopłaconej, toteż uległa ona odrzuceniu w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji, z mocy art. 371 k.p.c. w zw. z art. 373 k.p.c.

Sąd pierwszej instancji w przedmiocie podlegania ubezpieczeniom przez M. B., J. B. (2), S. C., B. K., W. K. i R. A. dokonał trafnych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny przejmuje jako własne. Dokonując subsumcji Sąd Okręgowy wskazał właściwe prawo materialne i prawidłowo je zastosował.

Kluczowe znaczenie dla rozpoznania sporu ma przepis art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tj. Dz.U. z 2009r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.), w wersji obowiązującej do końca lutego 2009 roku, dający osobom prowadzącym działalność gospodarczą możliwość zmiany tytułu ubezpieczenia, w tym także w przypadku umowy o pracę nakładczą, bez względu na wysokość podstawy wymiaru składek. Przepis ten spowodował latach 2005-2008 lawinowe zawieranie przez przedsiębiorców umów o pracę nakładczą dla pozoru, w celu unikania opłacania składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej. Najczęściej chodziło o umowy, w których wykonawcy zobowiązywali się do kolportażu materiałów reklamowych. Szereg takich spraw trafiło na wokandy sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, ze skutkiem stwierdzenia pozornego charakteru takich umów (zob. wyrok SN z dnia 9 stycznia 2008r., III UK 75/07, OSNP 2009/3-4/53, wyrok SN z dnia 9 stycznia 2008r., III UK 73/07, M.P.P. 2008/2/58, wyrok S.A. w Białymstoku z dnia 10 marca 2009r., III AUa 60/09, OSAB 2010/1/45, wyrok SN z dnia 3 września 2010r., I UK 91/10, LEX nr 653668, postanowienie SN z dnia 20 stycznia 2010r., II UK 264/09, opubl. Legalis). Ustawodawca dostrzegł problem nadużyć na tle omawianej regulacji i z dniem 1 marca 2009 roku dodał do ustawy systemowej przepis art. 9 ust. 2b (Dz.U. Nr 8, poz. 38), zgodnie z którym osoba wykonująca pracę nakładczą i jednocześnie prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu tej właśnie działalności, jeżeli z tytułu wykonywania pracy nakładczej podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia jest niższa od obowiązującej tę osobę najniższej podstawy wymiaru składek dla osób prowadzących pozarolniczą działalność. Jednakże do dnia 31 października 2005 roku zawarcie każdej umowy, w tym umowy zlecenia, bez względu na wskazaną w niej podstawę wymiaru składek, dawało możliwość osobie prowadzącej działalność gospodarczą, dokonania wyboru tytułu ubezpieczenia.

Spór w niniejszej sprawie dotyczy ważności umów zawartych pomiędzy płatnikiem (...) Spółką z o.o. w Ł. a odwołującymi oraz zainteresowanym R. A. i sprowadza się do stwierdzenia, czy strony w 2005 roku zawarły umowy o pracę nakładczą, a wcześniej umowy zlecenia, które cechują się pozornością oświadczeń woli, a więc jako nieważne nie rodzą obowiązku ubezpieczenia społecznego, czy też zawarły rzeczywiście wykonywane umowy, stanowiące tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych. Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy i poczynione na jego podstawie ustalenia faktyczne prowadzą do wniosku, iż zakwestionowane przez ZUS umowy zlecenia i umowy o pracę nakładczą zostały zawarte dla pozoru, to jest bez zamiaru realizacji obowiązków z nich wynikających, jedynie celem umożliwienia przedsiębiorcom uzyskania drugiego tytułu do ubezpieczeń społecznych, zaś zainteresowanej spółce, co najmniej celem umożliwienia odliczania wynagrodzeń od przychodów firmy - i jako takie z mocy art. 83 § 1 k.c. w z art. 300 k.p. są nieważne.

Zgodnie z treścią art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozoru. Podleganie ubezpieczeniom społecznym uwarunkowane jest legitymowaniem się statusem świadczącego pracę rzeczywiście, w ramach ważnego stosunku prawnego. Natomiast umowa zlecenia czy umowa o pracę nakładczą, która nie wiąże się z jej wykonywaniem, a zgłoszenie do ubezpieczenia następuje tylko pod pozorem istnienia tego tytułu ubezpieczenia, nie skutkuje w sferze prawa ubezpieczeń społecznych. Sąd pierwszej instancji oceniając całokształt okoliczności sprawy trafnie wywiódł, że w istocie zarówno umowy zlecenia, jak i następnie umowy o pracę nakładczą zostały zawarte bez zamiaru wykonywania i w czasie ich obowiązywania zobowiązania z nich wypływające nie były realizowane. W kontekście tego ustalenia apelacja zarzuca naruszenie przez Sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Przede wszystkim zaznaczyć należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga

wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. To, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Apelujący nie zakwestionował sądowej oceny dowodów w tak rozumiany sposób.

Sąd pierwszej instancji rzeczowo i logicznie wskazał, że jedynymi „materialnymi” dowodami pracy odwołujących są same umowy zlecenia i umowy o pracę nakładczą, aneksy oraz rachunki. Poza sporządzoną dokumentacją kadrową, która de facto potwierdza jedynie fakt, że ją sporządzono, innych dokumentów świadczących o wykonywaniu umów nie przedstawiono. Brak jest takich dowodów, które potwierdzałyby przekazywanie przez odwołujących raportów z pozyskanych informacji, wycinków z gazet, danych osób, które miały być pozyskane jako klienci itp. Nie przekazano żadnych informacji o podejmowanych przez ubezpieczonych czynnościach na podstawie umów zlecenia oraz pozyskanych klientach. Nie sposób również nie zgodzić się z konstatacją, że brak raportów z wykonanych zleceń, czy innych informacji o podejmowanych przez odwołujących czynnościach, uniemożliwia weryfikację ich obowiązków. Przesłuchani w toku postępowania przed Zakładem Ubezpieczeń Społecznych liczni pracownicy spółki, mimo zatrudnienia na podstawie identycznych umów trwającego ponad dwa lata, nie potrafili podać żadnego klienta wskazanego spółce, czy też zainteresowanego usługami pośrednictwa finansowego przez nią świadczonymi, ani żadnego dokumentu własnoręcznie przez siebie sporządzonego. Za niewiarygodną przy tym trzeba uznać argumentację strony, że powodem takiej sytuacji jest chęć zachowania dyskrecji odnośnie klientów. Nic bowiem nie stało na przeszkodzie, by takie dane kontrolerom ZUS przedstawić, a nie sposób zakładać, by pracownicy organu rentowego mieli wykorzystywać je na szkodę klientów spółki. W odniesieniu do braków dokumentacyjnych celnie Sąd pierwszej instancji podniósł, że nie ma danych świadczących o rozliczeniach kosztów materiałów przez ubezpieczonych, a przecież, zgodnie z treścią umów o pracę nakładczą, wykonawcy pracę mieli wykonywać według instrukcji i z materiałów powierzonych przez nakładcę, a rozliczenie wyrobów i usług oraz powierzonych materiałów następować miało w okresach miesięcznych. Niewątpliwie zaś działania polegające zarówno na poszukiwaniu informacji zawartych w gazetach jak i na pozyskiwaniu klientów, wiązać by się musiały z kosztami użytkowania telefonu, zakupu gazet, itp.

Nadto Sąd Okręgowy równie trafnie spostrzegł, że akta osobowe zainteresowanego zawierają te same, co innych wykonawców dokumenty i nie wykazują żadnego zróżnicowania (około 250 osób). Zaświadczenia lekarskie zostały wystawione przez ten sam podmiot, podobnie jak w przypadku szkoleń bhp. Wszystkie umowy zlecenia, umowy o pracę nakładczą i aneksy do tych umów podpisane przez spółkę, są standardowe, zawierane według jednego wzorca. Podania o urlop są zawsze składane na tym samym druku, przy czym nie ma na nich ani daty sporządzenia, ani daty złożenia. Co najbardziej charakterystyczne każdy pracownik płatnika, a więc i odwołujący, zawsze znajdować mieli po 5 klientów miesięcznie, wykonywać po 4 raporty z pozyskanych informacji miesięcznie, czy przygotowywać materiały reklamowe do dystrybucji w ilości 2.125 sztuk miesięcznie w okresie do 31 października 2005 roku i 2.000 sztuk miesięcznie w okresie od 1 stycznia 2006 roku. Zlecenia robocze i potwierdzenia odbioru pracy były drukowane z góry ze wskazaniem zawsze znalezienia 5 klientów miesięcznie, czy wykonania 4 raportów z pozyskania informacji. Analiza zleceń zastanawia, iż w okresie ponad dwóch lat ani apelujący, ani żaden inny wykonawca nie skorzystali z możliwości osiągnięcia wyższych dochodów, choć deklarowali, że powodem zawarcia umów była możliwość dodatkowego zarobienia. Zasadnym jest zatem przyjęcie, że owa identyczność, w szczególności w zakresie sprawozdawczości, świadczy o tym, że dokumentacja została stworzona w celu uwiarygodnienia świadczenia pracy. Sąd Okręgowy wskazywał także na nierentowność i bezcelowość, w świetle kondycji finansowej spółki, zatrudniania dużej ilości współpracowników z tak zakreślonym zakresem obowiązków. Jeśli się zważy, że zainteresowana w pewnym momencie miała zawarte umowy zlecenia ze 180 osobami, które zobowiązały się roznosić ulotki i każdej z tych osób płaciła 150 zł miesięcznie, a więc łącznie 27.000 miesięcznie, to za niższą kwotę z pewnością dać by mogła ogłoszenia w lokalnej prasie o treści zawartej w ulotkach. Spółka nie podejmowała przy tym żadnych skutecznych działań weryfikujących rzetelność pracy zatrudnionej rzeszy osób, nie mając tak naprawdę pewności, czy ulotki te nie

były po prostu wyrzucane. Gdy zaś chodzi o umowy o pracę nakładczą, to zauważyć należy, że odwołujący, podobnie jak inni wykonawcy, korzystali z trzech tytułów gazet poszukując w nich ogłoszeń dotyczących ofert biur kredytowych, rachunkowych i matrymonialnych. W 2006 roku spółka zawarła umowy o pracę nakładczą z tym samym zakresem obowiązków z ponad 250 osobami, które przeglądać miały owe trzy gazety, za co spółka płaciła im ponad 100.000 zł miesięcznie, choć racjonalizujący swe poczynania gospodarcze podmiot zapewne zatrudniłby w tym celu jednego pracownika w pełnym wymiarze czasu pracy. Wysokość dochodów osiąganych przez (...) w latach 2005-2006 nie wskazuje na praktyczną i ekonomiczną możliwość zatrudnienia około 250 osób, w tym apelujących, początkowo na podstawie umów zlecenia, a następnie na podstawie umów o pracę nakładczą. Rok 2006 spółka zamknęła stratą netto w kwocie 254.321,46 zł, przy czym przychód ze sprzedaży usług wyniósł łącznie 1.119.487,26 zł, zaś same tylko koszty wynagrodzeń i ubezpieczeń społecznych w roku 2006 wyniosły kwotę 1.292.334,05 zł. Niewątpliwie okoliczności te postrzegane odrębnie nie przesądzają o pozorności umów zlecenia czy umów o pracę nakładczą, ale składają się one na cały wachlarz spójnych faktów ustalonych w toku postępowania dowodowego, które oceniane w powiązaniu umacniają podstawową tezę przyjętą przez Sąd Okręgowy. Istotnie bowiem ilość pracowników, zlecone im zadania, czy wreszcie brak danych świadczących o „przekładalności” ich pracy na korzyść dla spółki, dowodzą tego, że prawdziwy cel zawarcia z nimi umów był inny, niż rzeczywista realizacja postanowień umownych. Podobnie za nie przesądzającą samą w sobie, ale znaczącą na tle całej sprawy, należy uznać zmianę rodzaju podstawy prawnej współpracy z ubezpieczonymi i zainteresowanym z umów zlecenia na umowy o pracę nakładczą, co wiązało się z wejściem w życie art. 9 ust. 2a ustawy systemowej. Wbrew twierdzeniom skarżących fakt ten nie jest jedynym uzasadnieniem kwestionowanej tezy Sądu Okręgowego, lecz jedynie jej znaczącym wzmocnieniem i potwierdzeniem ustalenia dokonanego na podstawie całości zgromadzonego materiału dowodowego. Zatem na podstawie szeregu wskazanych przez Sąd Okręgowy okoliczności i według reguł domniemania faktycznego - art. 231 k.p.c. słuszny jest wniosek Sądu, że strony badanych czynności prawnych złożyły swe oświadczenia woli dla pozorów, bez rzeczywistego zamiaru realizacji ich postanowień. Ich zasadniczym celem było uniknięcie przez ubezpieczonych obowiązku uiszczania wyższych składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, nie zaś wykonywanie wzajemnych obowiązków składających się na treść przedmiotowych czynności prawnych. Okoliczności ustalone w toku postępowania dowodowego dają dostateczny asumpt do poczynienia ustaleń powyższej treści.

Sąd Okręgowy prawidłowo również zastosował art. 83 § 1 k.c. W świetle ustalenia, że strony, tak w przypadku umów zlecenia jak i umów o pracę nakładczą nie miały zamiaru i nie realizowały konstrukcyjnych obowiązków tychże umów, istnieją przesłanki do przyjęcia, że umowy te zostały zawarte dla pozorów i jako takie są nieważne. Wbrew twierdzeniom skarżących - okoliczności ujawnione w toku niniejszego postępowania dają podstawy do uznania, że strony rzeczonych umów swe oświadczenia woli złożyły dla pozorów, zaś fikcyjne, czyli tylko pozornie zawarte umowy, nie mogły stanowić podstawy do objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi z tego tytułu.

Sumując, przyjęcie, że oświadczenia woli stron zostały złożone dla pozorów oznacza, że czynność ta jest dotknięta nieważnością - art. 83 § 1 k.c. Uznać także trzeba, za Sądem pierwszej instancji, że nawet gdyby umowy te nie były pozorne, to i tak należałoby je ocenić jako nieważne ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego - art. 58 § 2 k.c. Zmierzając do objęcia wykonawców pozornych umów nieuprawnionym tytułem ubezpieczenia społecznego, strony popadły w sprzeczność z zasadą solidaryzmu ubezpieczeń społecznych, zasadą ochrony interesów i nie pokrzywdzenia innych ubezpieczonych, zasadą nieuprawnionego nie uszczuplania środków funduszu ubezpieczeń społecznych oraz zasadą uczciwego obrotu prawnego. Wypłata świadczeń z poszczególnych ubezpieczeń następuje z uiszczanych składek, zgodnie z zasadą solidarności ubezpieczonych. Elementy składające się na stosunek ubezpieczenia (składka ubezpieczeniowa oraz ochrona ubezpieczeniowa) nie mają charakteru wzajemnego, bowiem zasada ekwiwalentności świadczeń jest w tym przypadku modyfikowana przez zasadę solidarności społecznej. Innymi słowy, składka w ubezpieczeniach społecznych jest wprawdzie osobistym wkładem ubezpieczonego, ale z przeznaczeniem na tworzenie ogólnego funduszu ubezpieczeniowego, z którego prawo do świadczeń czerpią ci ubezpieczeni, w stosunku do których ziści się określone ryzyko. Zaniżanie bieżących składek na ubezpieczenia społeczne godzi więc w zasadę solidarności ubezpieczonych.

W tym stanie rzeczy, podzielając w pełni stanowisko Sądu Okręgowego i nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji, Sąd drugiej instancji na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelacje ubezpieczonych M. B., J. B. (2), S. C., B. K. i W. K. oraz Spółki z o.o. (...) w Ł. – w zakresie rozstrzygnięcia odwołania od decyzji dotyczącej R. A..

O kosztach postępowania apelacyjnego, obejmujących zwrot kosztów zastępstwa procesowego, orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i w zw. z § 2 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).